KONFERENCJA: *Błogosławieni, którzy się smucą*

*LISTOPAD 2014*

**1 P 1,3-7**

1. **Zrodzeni do żywej nadziei**

Zmartwychwstanie Jezusa i Jego śmierć daje początek nowej epoki. To początek nowego życia – wyjście z grobu naszych grzechów, niewoli szatana, przekleństwa śmierci. Zrodzeni do żywej nadziei – żywa nadzieja, to nowa jakość życia, to perspektywa niekończąca się – nieśmiertelność. Spojrzenie na życie nie z perspektywy doczesności. Wiara daje nam nową perspektywę – idziemy przez doczesność do niezniszczalności, czyli do życia w chwale nieba.

Zrodzeni do żywej nadziei jesteśmy przez chrzest – sakrament przymierza. Wszystko jest inne (chodź takie samo) – inna perspektywa i inna doczesność. Otrzymujemy zarodek świętości, który ma się w nas rozwijać i wyrastać ku świętości życia. Powołanie do świętości jest naszym powołaniem, każdego z nas. I świeckich i duchownych,
i kobiet i mężczyzn. Dlatego radujmy się, choć musimy doświadczyć ograniczeń, wyrzeczeń, starzenia się, chorób, odrzucenia, a nawet prześladowania. Radość pośród smutków – to jest możliwe tylko u chrześcijan, czyli u ludzi zrodzonych do żywej nadziei. Doskonalimy się i wzrastamy ku świętości poprzez trudy doczesności – cierpienia, udręki, niepowodzenia związane z naszą ludzką, grzeszną naturą. Nie przestajemy być przecież kuszeni i upadamy, chociaż nie chcemy. Grzeszność nasza jest brzemieniem bardzo nas bolącym i upokarzającym. A św. Piotr mówi: „radujcie się, choć teraz musicie doznać trochę smutku z powodu różnorodnych doświadczeń”…

1. **Błogosławieni, którzy się smucą – płaczą**

Czy można pogodzić smutek z radością? Czy można być błogosławionym w smutku, czyli szczęśliwym w smutku? Radość jest owocem Ducha Świętego (Ga 5,22). Radość nie jest wesołkowatością, pustym głośnym śmiechem, komedianctwem… Radość jest stanem ducha – czymś bardzo wewnętrznym związanym z miłością, w którą uwierzyłem i odwzajemniam. Tam gdzie jest miłość, tam jest radość. Smutek natomiast jest stanem emocji związanym z doświadczeniem zła, cierpienia, bezradnością, własną grzesznością – chmurą ciemnych doświadczeń, osaczeniem przez różnorakie zło. Smucę się, bo widzę cierpienie ludzi pokrzywdzonych, prześladowanych, albo ludzi, którzy odchodzą od Boga, pogrążają się w grzechu, zniewoleni, krzywdzą innych, albo sam doświadczam grzechu, który mnie zniewala i upokarza. Smucę się, bo nie jestem w stanie pomóc, jestem bezradny – pozostało mi współodczuwanie, empatia i modlitwa.

Są ludzie, którzy na wesoło prześlizgują się przez świat. Są „lightowi”, skaczą, dużo się śmieją, beztroscy i jest
im dobrze… Co ich obchodzi dramat świata, nie chcą widzieć cierpienia, umierania, aby się nie stresować, ale są ludzi, którzy głęboko przeżywają rzeczywistość świata – zło, niesprawiedliwość, krzywdę ludzką, choroby, uzależnienia, udręki… Smucą się, bo chcieliby pomóc, ale nie wiedzą jak, czują się bezradni, jakby bez siły, głęboko przeżywają sytuacje niesprawiedliwości w świecie, konflikty polityczne w różnych częściach, w różnych krajach, polityczne posunięcia rządzących, korupcję, wyzysk, dyskryminację ludzi itd. Są głęboko zanurzeni w świat,
w cierpienie ludzi, ale przez wiarę zjednoczeni z Jezusem ukrzyżowanym rozpoznają Jego obecność w cierpiących na świecie – cierpią i smucą się. W pasyjnym nabożeństwie nazywanym gorzkie żale, w który ludzie wierzący towarzyszą cierpiącemu i odrzuconemu Jezusowi wyraża się cały smutek drugiego błogosławieństwa ewangelicznego. Wierzę, że ta udręka, choroba, cierpienie, odrzucenie ma sens jest zakorzeniona w krzyżu Jezusa Chrystusa, a św. Paweł mówi, że smutek wasz zamieni się w radość, tak jak śmierć Jezusa i Jego grób przeszedł
w świt zmartwychwstania. Troska wasza o przyszłość człowieka, narodu, czy świata, smutek, gdy patrzy się na to, co się dzieje z człowiekiem, co się dzieje w Polsce, co się dzieje w Europie, w polityce widząc pewne działania niszczące człowieka, rodzinę wymierzone przeciw dziecku, to budzi smutek w sercu. Gdy dowiadujemy się
o prześladowaniach chrześcijan w Iraku, w Syrii, w Nigerii, czy o wydarzeniach na Ukrainie, to budzi współczucie, bezradność naszą i smutek. Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.

1. **Smutek Kaina i chrześcijanina**

Św. Paweł pisze, że jest smutek Boży, który prowadzi do nawrócenia i jest smutek tego świata, który prowadzi do śmierci**: „ A chociaż może i zasmuciłem was moim listem, to nie żałuję tego; nawet zresztą gdybym i żałował, widząc, że list ów napełnił was na pewien czas smutkiem,** **to teraz raduję się - nie dlatego, żeście się zasmucili, ale żeście się zasmucili ku nawróceniu. Zasmuciliście się bowiem po Bożemu, tak iż nie ponieśliście przez nas żadnej szkody.** **Bo smutek, który jest z Boga, dokonuje nawrócenia ku zbawieniu, którego się [potem] nie żałuje, smutek zaś tego świata sprawia śmierć” (2 Kor 7,8-10).** Smutek uczniów Chrystusa to smutek, który wzbudza się, bo widzisz zło, własny grzech. Jest we mnie żal i pragnienie oczyszczenia, zmiany. Towarzyszy temu wiara w miłosierdzie, przebaczenie Boga – oddaję to Panu i nie chcę, żeby tak było, postanawiam poprawę, nie akceptuję tego. Taki smutek towarzyszy nawróceniu – dokonuje się przemiana – tak było w gminie chrześcijańskiej w Koryncie.

Co to jest smutek świata, który prowadzi do śmierci? Wyjaśnia nam to Słowo Boże – **Rdz 4,6-7: „Bóg zapytał Kaina: dlaczego jesteś smutny i dlaczego twarz twoja jest ponura? Przecież gdybyś postępował dobrze, miałbyś twarz pogodną; jeżeli zaś nie będziesz dobrze postępował, grzech leży u wrót i czyha na ciebie, a przecież ty masz nad nim panować”**. To było ostatnie słowo Boga skierowane do Kaina, jako ostrzeżenie. W następnym wersecie czytamy: **„Kain zwrócił się do swojego brata Abla. A gdy byli na polu, Kain rzucił się na swojego brata Abla i zabił go” (Rdz 4,8)**. Smutek, który prowadzi do śmierci, wypływa z egoizmu, z zazdrości i przeradza się
w działanie destruktywne, rodzi grzech. Nie jest to smutek związany z drugim błogosławieństwem. Tak samo jest z radością, jak już powiedziałem wcześniej – jest radość, która pochodzi od Ducha Świętego i wypływa z miłości – radość głoszenia Ewangelii o której często mówi papież Franciszek i jest tak zwana radość, która jest szyderstwem, ironią i jest to śmiech szatana. Byłoby dobrze przyjrzeć się sobie, okolicznościom i sytuacjom w których doświadczamy jednej, albo drugiej radości, albo doświadczamy smutku, który prowadzi do nawrócenia, czy smutku, który prowadzi do śmierci.

1. **Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni**

To błogosławieństwo odnosi się do ludzi, którzy cierpią z powodu zła, jakie ich niszczy. Ludzie wrażliwi łatwo dostrzegają każde zło zarówno w sobie, jak w innych – w świecie, doznają i wyrządzają krzywdę, doświadczają choroby, kruchości psychicznej i moralnej. Rodzi się pokusa, aby zamknąć się w sobie, nieprzyjaźnie lub agresywnie nastawić się do otoczenia. Kiedy człowiek cierpi, budzi się w nim odruch gniewu i żalu. Bywa kuszony, aby gorszyć się złem bliźniego, opowiadać i narzekać – w ten sposób można stać się prorokiem zła. Jezus obiecuje nam, że nasz smutek spowodowany złem własnym i cudzym nie będzie zmarnowany, ale zaowocuje pociechą i radością. Jezus mówi nam, jesteście błogosławieni, kiedy dostrzegając zło, czy doświadczając zła nie zamykacie się w sobie, nie ulegacie lękowi, agresji, nie stajecie się prorokami zła, destrukcji, ale powierzając je miłosierdziu Boga spodziewacie się od Niego umocnienia, pokoju i radości. I choć zło ze swej natury rodzi smutek i cierpienie, to jednak postrzegane z Jezusem i powierzone Jemu nie przygniata nas i nie załamuje. Jezus razem z nami dźwiga je, by razem z nami powierzyć je mocy i dobroci Ojca. Pocieszenie i radość przyjdzie od Ducha Parakleta – Pocieszyciela, którego Ojciec nam pośle na prośbę Jezusa.

1. **Zakończenie**

Jakie wnioski z tego płyną? Przypatrzmy się rzeczywistości w jakiej żyjemy, nasza rodzina, może wspomnienie dzieciństwa, studia, nieudane związki, praca, nasze relacje z ludźmi, środowisko w którym żyjemy, społeczeństwo szeroko widziane, sytuacja ekonomiczna w kraju, zagrożenia, ideologia gender, inne ideologie, niepomyślne wiadomości, które przebijają się przez media, sytuacje, które bardzo nas dotykają, bolą i smucą… Z tym wszystkim stajemy przed Bogiem w adoracji i w wstawiennictwie – wierząc, że BÓG JEST WIĘKSZY od zła, które panoszy się
w nas, dotyka nas i upokarza, rani i smuci. A św. Paweł mówi: **„nadzieja zawieść nie może, ponieważ miłość Boża rozlana jest w sercach naszych przez Ducha Świętego, który został nam dany” (Rz 5,5)**, a św. Jan mówi: **„wszystko bowiem, co z Boga zrodzone zwycięża świat; tym właśnie zwycięstwem, które zwyciężyło świat jest nasza wiara” (1J 5,4)**.

Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni. **„Sądzę bowiem, że cierpień teraźniejszych nie można stawiać na równi z chwałą, która ma się w nas objawić. Bo stworzenie z upragnieniem oczekuje objawienia się synów Bożych. Stworzenie bowiem zostało poddane marności – nie z własnej chęci, ale ze względu na Tego, który je poddał – w nadziei, że również i ono zostanie wyzwolone z niewoli zepsucia by uczestniczyć w wolności i chwale dzieci Bożych. Wiemy przecież, że całe stworzenie, aż dotąd jęczy i wzdycha
w bólach rodzenia”( Rz 8,18-22 ).**

 **Błogosławieni, którzy się smucą, albowiem oni będą pocieszeni.**

*SPOTKANIE KOMÓREK W LISTOPADZIE 2014*

PLAN SPOTKANIA

1. Uwielbienie (15 min.):

*pieśń do Ducha Świętego:*

* Wzywam Cię Duchu przyjdź…

*pieśni wielbiące:*

* **1J 5,4**
* Ja wierzę, że to Jezus...
* Pan wywyższony…
* **Rz 8,18**
* Uwielbiam Imię Twoje Panie…
1. Dzielenie
* Co Jezus zrobił dla mnie?; Co ja zrobiłem dla Jezusa?
* Tak mnie skrusz…
1. Słowo Boże: **1 P 1,3-7**
2. Konferencja *(odsłuchać nagrania)*
3. Pogłębienie:
* Co mnie najbardziej smuci, niepokoi?
* Czy doświadczyłem smutku Kaina w swoim życiu, lub otoczeniu?
* Spróbujcie odpowiedzieć na pytania z zakończenia.
1. Modlitwa dziękczynna
* Jezus daje nam zbawienie…
* Dziękczynienie spontaniczne, litanijne
1. Prośby i modlitwa wstawiennicza (15-20min.)
* Jak łania pragnie wody ze strumienia…
* Prośby : Modlitwa wstawiennicza za prześladowanych chrześcijan; za kraje doświadczające konfliktów zbrojnych i politycznych; za rządzących państwami; modlitwa w intencji osób, które starują
w wyborach samorządowych – modlitwa za Polaków o udział w wyborach samorządowych, modlitwa w intencji parlamentarzystów, którzy głosują za aborcją, ideologią gender; modlitwa za rodziny doświadczające rozłamu, kryzysy; w intencji odrzuconych dzieci, sierot.
* Modlitwa wstawiennicza za osoby, które doświadczają przygnębiającego smutku
1. Modlitwy na zakończenie
* Modlitwa w intencji ewangelizacji – Jezu Jedyny Pasterzu…
* Ojcze nasz… *(wszyscy trzymają się za ręce, twarzami są zwróceni na zewnątrz)*
* Benedykcja *(robimy krzyżyki na czołach ze słowami – Jezus Ciebie kocha, albo niech Cię Pan błogosławi i strzeże)*